

Spotkanie przywódców bratnich partii w Budapeszcie

Sekretarz Generalny Komitetu Centralnego KPZR Leonid Breżniew...

Wymieniono informacje o przebiegu budownictwa socjalistycznego i komunistycznego w bratnich krajach...

W czasie wymiany poglądów poświęcono szczególną uwagę zadaniom walki o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego...

Edward Gierek w Szazhalombacie

Przewodniczący delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na XI Zjazd WSPR...

Szazhalombatta jest najmłodszym miastem w województwie Peszt i dopiero w 1970 roku uzyskało prawa miejskie...

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wyd. A. Łódź, czwartek 20 marca 1975 roku Cenn 1 złoty Rok XXXI Nr 66 (8170)

Najstarsza gazeta Łodzi

XI Zjazd WSPR kontynuuje obrady Przemówienie I sekretarza KCPZPR

W ŚRODĘ O GODZINIE 9 RANO WZNOWIŁ OBRADY W BUDAPESZCIE XI ZJAZD WĘGERSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII ROBOTNICZEJ...

W tym dniu przed południem zabrał głos I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek...

powitanie poskiego przywódcy przez delegatów, było jeszcze jednym wyrazem tradycyjnej przyjaźni między narodem polskim i węgierskim...

nego i sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej przemawiał 17 delegatów.

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew opuścił w środę Budapeszt...

Nairobi

Nairobi, blisko półmilionowa stolica Kenii stanowi ośrodek życia gospodarczego i kulturalnego kraju...



CAF - Makuch

Bezzwrotna pożyczka dla niektórych młodych małżeństw

Blisko 150 tys. młodych małżeństw skorzystało w ub. r. z ulg i udogodnień w systemie kredytów na ratalny zakup artykułów gospodarstwa domowego...

Jak informuje PKO, zainteresowanie młodych ludzi kredytami wyraźnie wzrasta...

Ostatni etap w tej dziedzinie nie zaspokaja jednak wciąż rosnących potrzeb młodych małżeństw i młodych rodzin...

Z nowych możliwości korzystać będą te młode małżeństwa, które po pierwsze zaciągnęły kredyt PKO na zakup artykułów potrzebnych do wyposażenia mieszkania...

Przy spełnieniu tych warunków można zaciągnąć bezzwrotną pożyczkę z zakładowego funduszu socjalnego...

Decyzje o udzieleniu bezzwrotnej pożyczki podejmowane są z inicjatywą organizacji młodzieżowej w danym zakładzie...

Warto podkreślić, że z możliwości tych mogą również korzystać młode małżeństwa, z których chociaż jedno z małżonków studiuje i korzysta ze stypendium fundowanego...

Luigi Longo odznaczony Orderem Lenina

Przewodniczący Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo otrzymał w środę radziecki Order Lenina za wielkie zasługi dla międzynarodowego ruchu komunistycznego...

Makarios ocenia szanse porozumienia

Prezydent Cypru, Makarios oświadczył w Nikozji, że wznowienie rozmów między przedstawicielami wspólnot cypryjskich byłoby możliwe...

Targi Krajowe „Wiosna 75” zakończone

19 bm. zakończyły się w Poznaniu Targi Krajowe „Wiosna 75”. Charakteryzowała je duża aktywność handlowców...

Podkreślając postęp, jaki dokonał się we wszystkich niemal grupach towarów, zarówno przemysłu kluczowego jak i drobnej wytwórczości...

Zapowiedź otwarcia Kanalu Sueskiego

Ambasador Egiptu w W. Brytanii oświadczył we wtorek, że Canal Sueski mógłby zostać otwarty przed lipcem br. gdyby do tego czasu osiągnięto porozumienie w sprawie uregulowania konfliktu bliskowschodniego...

Dla Jacqueline 25 procent Podział schedy po Onassisie

We wtorek 69-letni multimilioner grecki, Aristoteles Onassis, zmarły w ubiegłą sobotę na bronchitowe zapalenie płuc, został pochowany na swej prywatnej skalistej wyspce Skorpis...

W trzecim dniu obrad w godzinach przedpołudniowych rozpoczęła się dyskusja nad głównymi dokumentami, które zjazd ma uchwalić...

Wyniki podróży Kissingera utrzymane w ścisłej tajemnicy

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger kończy - jak się zdaje - pierwszą fazę obecnej misji mediacyjnej, której spodziewanym celem ma być kolejne tymczasowe porozumienie w kwestii częściowego wycofania wojsk izraelskich z Półwyspu Synajskiego...

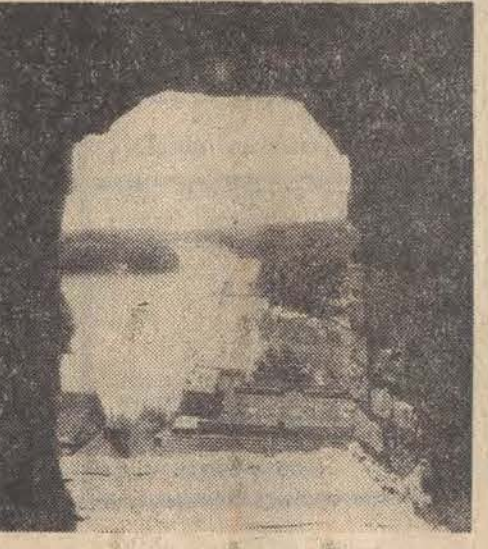
W tej sytuacji obserwatorzy polityczni dokonują analizy marszruty Kissingera, spekulują na temat szans jakimś dyspansem i na temat konsekwencji ewentualnego fiaska obecnej misji...

Nielegalny wywóz polskich złotych Celnicy wzmagają kontrolę

Nasze urzędy celne sygnalizują przypadki nielegalnego wywozu za granicę polskich pieniędzy. Naraża to oczywiście skarb państwa na straty...

W porcie lotniczym w Warszawie, jeden ze studentów WSI z Radomia, wyjeżdżający jako turysta do Bulgarii, miał ze sobą „bagaż” - 74 tys. zł. Na tym samym lotnisku celnicy stwierdzili, iż inny „turysta” udawał się również do Bulgarii z kwotą ponad 100 tys. zł...

Uroki Łagowa



Łagów (pow. świebodziński) to jedna z najpiękniejszych miejscowości turystycznych w Polsce. Ostatnio odkryto również jej walory klimatyczne. Można będzie tam leczyć choroby dróg oddechowych.

J. Chirac w Moskwie

Premier Francji Jacques Chirac przybył w środę do Moskwy z 5-dniową oficjalną wizytą. W czasie posiedzenia francuskiej Rady Ministrów prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing oświadczył, iż pragnie, aby wizyta premiera Chiraca przyczyniła się do rozwoju i utrzymania dobrych stosunków między Francją a ZSRR.

CO DZIEŃ CONIESIE

W 79 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.40, zajądzie zaś o godz. 17.48.

Imieniny obchodzą Klaudia, Wincenty Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następujące pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. W nocy i rano mglisto. Temperatura minimalna ok. plus 1, maksymalna ok. plus 10. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich. Jutro zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. W nocy i rano mglisto. Temperatura bez większych zmian.

Cisnienie wzoraj wieczorem wynosiło 745,6 mm.

Ważniejsze rocznice: 1950 - Sejm uchwaślił ustawę o terenowych organach jednolitej władzy państwowej 1890 - Ur. Beniamino Gigli, włoski śpiewak operowy 1905 - Ur. Wiera Panowa, radziecka pisarka

Tako sobie myśl

Niejeden sądzi, że posiada dobre serce, a ma tylko słabe nerwy.

Uśmiechnij się



- Nie mógłby pan tego wozu tak przypadkiem stracić?



**P** przed niespełna dwoma laty byłam tu świadkiem demontażu wysłużonych maszyn tkackich o metrykach — bywało — z końca ubiegłego stulecia. Egzercja wiekowych urządzeń — rozbijanych na fabrycznym podwórzu ZBP im. Armii Ludowej — przebiegała bez emocji i żalu. I trudno byłoby się dziwić — przyszedł wreszcie czas długo oczekiwanej modernizacji tego przedsiębiorstwa. Stara tkalnia ustąpić miała miejsca nowej — supernowoczesnej, klimatyzowanej, z nie mniej nowoczesnymi „sulzerami” w środku.

— No i mamy to „cacko”. Pod dachem. Z pierwszymi maszynami i próbna produkcja. Finał? Koniec bieżącego roku. — Dyr. Albert Chmielewski nie ukrywa ulgi. Szybkie tempo budowlanych robót prowadzonych przy pełnym ruchu przedsiębiorstwa plus eksperymentalna produkcja w unikalnej przedziałni „polskiego cudu” — wiru stacjonarnego — wyczerpuje. A przecież poza naglącymi terminami, koniecznością „dogadania się” z kontrahentami, pozostają jeszcze problemy, obojętne dla sposobu przejść obojętne — sprawy ludzkie.

Zakłady „Armii Ludowej” opuściło, w związku z modernizacją, 1200 osób. Dużo. Około 160 pracowników — ze względu na zaawansowany wiek — przesunięto do innych prac, by (jak twierdzi dyrektor) spokojnie doczekał emerytury, będąc zarazem przydatnym dla zakładu, w których pracował aż do 20-30 lat. Część rozpoczęła pracę u „Dzierżyńskiego” i w „Obróbcach Pokoju”, gdzie zorganizowano kurs przygotowujący do pracy na krosnach zakładowych. W chwili obecnej przechodzi szkolenie grupa snużawców pracujących w „Brokacie”. Niezależnie zaś od tego, kilkunastu mistrzów, którzy „dowodzą” bez produkcji w nowej tkalni, przeszło paratygodniowy kurs szkoleniowy w Szwajcarii i Francji.

Podsumujmy — proponuję — rozmówca. — O kadre robotników i mistrzowską głową nas zatem nie boli. Mamy pełną obsadę na dwie zmiany. Gdy jednak przyjdzie konieczność ruszenia produkcji w cyklu trzyzmiannym — konieczność kooptacji będzie nieunikniona.

## Automatyzacja i ludzie

— A ile osób pracować będzie w nowej tkalni? — pytam.

— Około 600, czyli połowa „stanu” sprzed modernizacji...  
To rzeczywiście powód do entuzjazmu: 600 „zaoszczędzonych”, bezwzględnie, gdzie można daje się we znaki niedobór pracowników. Wystarczy zresztą zajrzeć do wykazów Miejskiego Urzędu Statystycznego — ilość zatrudnionych w tej branży na terenie Łodzi (dane z grudnia ub. roku) była o 3,7 proc. mniejsza niż w 1973 r.

Dobrze to czy źle? Wbrew pozorom — nie jest to pytanie retoryczne. W zjednoczeniu poinformowano mnie (nie bez dumy) — że zadania produkcyjne ub. roku wykonano, mimo że w podległych przedsiębiorstwach brakowało ogółem ok. 2000 pracowników. „Bawelna” potrzebuje zatem ludzi. Liczy na każdego, choć nie zawsze deklaracje te pokrywały się z praktyką (ostatni „przegląd osobowy” ujawnił rezerwy istniejące jeszcze w tej branży).

Cokolwiek by jednak nie powiedzieli, te 600 niejako dodatkowych, „wygospodarowanych” dzięki modernizacji rak do pracy bardzo przydałoby się w innych bawelnianych przedsiębiorstwach. Ich produkcja przeżywa przecież swojego rodzaju „renesans” na rynku. Czy tak się jednak stało? I jeszcze jedna, omijana zazwyczaj skwapliwie sprawa: Ilu z tych pracowników, w większości kobiet, pozostają się już definitywnie z możliwości powrotu do nowej tkalni?

Nie mogę zapomnieć np. rozmowy, jaką przeprowadziłam z dwiema tkaczkami z „Armii Ludowej”, które — wraz z 20-osobową grupą koleżanek po fachu — przeniesiono do „Dzierżyńskiego”. Obie chwyciły sobie robotę w nowym miejscu (te same starszki znane im do dobre krosna, dobre stosunki ze zwierzchnikami) marzyły o powrocie do macierzystego przedsiębiorstwa. Bo bliżej miejsca zamieszkania, bo przyzwyczajenie się do nie zmieniającego od lat miejsca pracy.

Tymczasem praca w nowej tkalni wymaga gruntownego „przeistawienia” umiejętności pracownika, specjalistycznego przeszkolenia. Ale... „jakże się uczyć na stare lata, gdy w domu czeka na obiad kilkoroosobowa rodzina? Jakże uczyć się od początku pracy na nowej maszynie, gdy przy starszej, dzieki wioletoleń praktyce, robota była jakby lżejsza i lepiej płatna? A wiec problem?

Ekonomiści gwałtownie zaprzeczają. Liczy się przecież w Łodzi każda para rąk do pracy, zaś zastępca naczelnika Wydziału Zatrudnienia (Dalszy ciąg na str. 8)

## Kolektyw

Gdyby tak można było samemu sobie wybierać kolegów w pracy, zwierzchników — przynajmniej tych bezpośrednich — podwładnych według jakich kryteriów kompletowalibyśmy sobie towarzystwo do roboty?

Z całą pewnością część z nas dobrałaby sobie jakiś klucz lub wytrych, a nie które z tych narzędzi, podobnie jak zwykłe słusarskie narzędzia, byłyby powielane w wielu egzemplarzach. I to nie bacząc na to, że mechanizmy współzycia w pracy są z reguły bardziej skomplikowane niż najprzebieżniejsze zamki. Młodzi woleliby oczywiście towarzystwo rówieśników — w obojętnej przed rutyniarstwem starszych i ich nietolerancją. Podobnie sztywne zasady respektowałyby wiele starszych osób: wybierając sobie do współpracy raczej staroświeckie grono — jako że narzekania na zbyt pewną siebie i niekompetentną, mimo dyplomów, młodzież należą do wiecznie żywych towarzyskich tematów. Dla szefów idealnym podwładnym jest chyba najbardziej jednoznaczny — męczyzna, zdrowy, operatywny, młody lub w sile wieku, najlepiej kawaler lub o korzystnym układzie domowym, żeby się czasem za często nie zwalniali. Negatyw obrazu modelowego pracownika jest jeszcze wyraźniejszy — widzi w nim kobiety — jak twierdzą



wym np. objawem jest pewna niechęć do pracy w zespołach złożonych z samych kobiet. Zalety edukacji już dawno potwierdziły się — nie tylko w oświatowym systemie, ale na równi w pracy i nie tylko w odniesieniu do kobiet. Sama słyszałam jak budowlanicy pewnego przedsiębiorstwa, obecności 2 kobiet wśród kilkudziesięciu mężczyzn — a obecność ta w tym zawodzie należy raczej do rzadkości — przypisywali osiągnięcia u nich postępy w warunkach pracy i wypoczynku. — Przydaje się takie kobiece podejście — mówili. I chyba mieli rację. Miłośnicy w styku indywidualnych stylów pracy, odmiennej doświadczeń pokoleniowych, zmieniających się sytuacji — istnieje własnie szansa do kształtowania się jednolitych zwartych zespołów, zasługujących na miano prawdziwych kolektywów.

malnych życiowych warunkach, są wprawdzie w stanie osiągnąć b. wysrubowane wyniki w pracy, jednak w parze z nimi idzie na ogół atmosfera bezwzględnej konkurencyjności i zadufania, zgola nie licująca z cechami socjalistycznego kolektywu. Nieco wpatliwy więc do ideal zespołu — jeśli ma się on tylko składać z wysoko wydajnych robotów.

Zbytmiłe zadufanie samych młodych i kocietowanie ich za wszelką cenę sprzeczne jest także z wychowawczymi pryncypiami. Proces bowiem wychowywania młodych pracowników, to także przyzwyczajanie ich do tego, żeby nie tylko umieli żądać i wymagać lecz także coś z siebie dawać. I podobnie jak pedagogika podnosi, że dzieci w rodzinie powinno się wdrażać do obowiązków i do okazywania rodzicom ewentualnie działaniem serca i opieki, tak kontakty młodszych ze starszymi na zawodowym gruncie powinny opierać się na szacunku wobec starszych kolegów, hamując pewien, właściwy młodości egoizm.

Kolektyw — coż to właściwie znaczy? Wiadomo, że więcej niż po prostu grupa nawet zdolnych i pracowitych ludzi, gdyż potrzebna w nim jest jeszcze właściwa atmosfera i wola wspólnego działania. Zgrane zespoły cenią też sobie wszyscy między kierownicy, wiedząc, że bez tej wzmożonej zbiorowej woli trudno jest wywiązać się z trudniejszych i bardziej złożonych zadań. Dla samego też tylko dobra pracy — mają tę świadomość rozsądni szefowie — warto już liczyć się z podległym sobie kolektywem i przyczynić się do jego scementowania. Nieprzypadkowo zresztą umiejętności należą do ważnych kierowniczych talentów. Jednak te i wszelkie wskazówki socjologii i psychologii pracy nie zdadzą się na nic, jeśli śmielej nie przewentylujemy wielu utartych schematów ocen i praktycznego działania. Jednolitej recepty na dobry kolektyw być chyba nie może i natura o pracy też jej dotychczas nie dostarczyła. Niemniej, w świecie jednych obiegowych wskazówek, niejedna obiegowa tendencja przez wraca się za jednym dmuchnięciem. I tak np. łatwo dostrzec niebezpieczeństwo, jakie kryje się za tęsknotą do kierowania zespołami supersprawnymi, młodych ludzi. Takie b. silne zawodowo zespoły, o optymalnej sprawności i opty-

malnym życiowych warunkach, są wprawdzie w stanie osiągnąć b. wysrubowane wyniki w pracy, jednak w parze z nimi idzie na ogół atmosfera bezwzględnej konkurencyjności i zadufania, zgola nie licująca z cechami socjalistycznego kolektywu. Nieco wpatliwy więc do ideal zespołu — jeśli ma się on tylko składać z wysoko wydajnych robotów.

Zbytmiłe zadufanie samych młodych i kocietowanie ich za wszelką cenę sprzeczne jest także z wychowawczymi pryncypiami. Proces bowiem wychowywania młodych pracowników, to także przyzwyczajanie ich do tego, żeby nie tylko umieli żądać i wymagać lecz także coś z siebie dawać. I podobnie jak pedagogika podnosi, że dzieci w rodzinie powinno się wdrażać do obowiązków i do okazywania rodzicom ewentualnie działaniem serca i opieki, tak kontakty młodszych ze starszymi na zawodowym gruncie powinny opierać się na szacunku wobec starszych kolegów, hamując pewien, właściwy młodości egoizm.

Proszę tylko nie zrozumieć, że jestem przeciwna młodym, ich szybkiemu awansowaniu, choć tylko powiedziałem, że prawdziwy kolektyw powstaje dopiero na gruncie pomocy wzajemnej i niedeklaratywnej a autentycznej wymiany doświadczeń. Młodzi starszymi, a młodszy i w innych układach. My kobiety możemy np. uczyć się od panów zawodowców przebiegowania, umiejętności podejmowania ryzyka, a im by się chyba na ogół przydało więcej, nam bardziej właściwej troski o te codzienne, zwykłe ludzkie sprawy, z których składa się życie. Nikt by sobie nie życzył, aby w naszych ambicjach celach, łączących dążenia do intensyfikacji gospodarki z humanizmem, miał się zagubić ten drugi człon.

Czy wywody te nie tracą nadmiarem racji ludzkich, socjalnych? Praca, to nie filantropia — ktoś powie. Cała sztuka polega jednak na tym, aby umieć godzić jej dobro z ludzkimi względami. Jak? W każdym razie bez wzajemnego przyklejania sobie etykietki i bez z góry powziętych uprzedzeń...  
B. PAPIERNIK

## Ciekawostki ze świata

**UCHO IGIELNE**

W Indiach podział na kasty został ustawowo zniesiony przed ćwierćwieczem, natomiast w Anglii kastowe podziały społeczne nadal istnieją, lecz są wstydliwym tematem i żadnej ustawy nie należy się spodziewać. Co najwyżej pojawiają się, od czasu do czasu, drobne prywatne inicjatywy w zakresie demokratyzacji stosunków międzykastowych. Michael McCrum, dyrektor prasowego Eton-College podał ostatnio do wiadomości, że ta najbardziej ekskluzywna prywatna szkoła Wielkiej Brytanii, kształcąca arystokratyczną i finansową elitę narodu, będzie oddać przyjmowała także młodzież z niższych warstw socjalnych. Nowum to oznaczałoby zaiste rewolucyjną przemianę, gdyż nie było obwarowane pewnymi uwarunkowaniami. Otóż w odróżnieniu od potomstwa lordowskiego bądź bankierskiego, od dzieci z rodzin nie uprzywilejowanych pieniądze ani rodowo wymaga się, żeby — po pierwsze — wykazywały się inteligencją i uzdolnieniami, zaś po drugie — by kasty ieb kształciła w Eton, w kwocie po 1200 funtów szterl. rocznie, były w pełni pokrywane z budżetu państwa. Znajac zaś deficytowy stan tego budżetu można być pewnym, iż w najbliższych latach żadna inwazyja plebejuszy nie zamaci czystości kastowej Eton-College.

**USŁUGI NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI**

Wzorcowy zakład karny Fleury-Merogis pod Paryżem chlubił się wzorowym strażnikiem, Yvon de Loison, służbiście i pedantem. Ten pracowity człowiek nawet wolne godziny w zniszczonej domowym poświęcał działalności na rzecz więźniów. Chrupczym sposobem Yvon uruchomił produkcję czarodziejskich szkatulek o romantycznej nazwie „Droga na wolność”. Każde pudełko, sprzedawane po przystępnej cenie 500 fr., zawierało: komplet pilników, pęk lin, drabinkę sznurową, plan sytuacyjną zakładu karnego, mapkę najbliższej okolicy i zbiór porad praktycznych. Niestety, fama o wzorowym strażniku więziennym niósła się tak daleko i szeroko, aż dotarła do policji.

## Śladem „Prawa i życia”

Nawładzając do artykułu pt. „Skrzydzeni płacą” red. Z. Tarnowskiej opublikowanego w nr 284 z dn. 15. XII. 1974 r. „Dziennika Łódzkiego” pozwałam sobie uprzejmie zwrócić uwagę, iż w.w. publikacja jest w sprzeczności w zakresie przedstawionego stanu prawnego i wniosków z aktualnym orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Autorka powołuje się bowiem na orzeczenie Sądu Najwyższego z 1968 r., według którego grzywny i koszty postępowania karnego nie mogą być zaspokajane z majątku wspólnego, a pomija zupełnie uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 27. III. 1972 r. — III CZP 69/70, ogłoszoną w OSNCP z 1973 r., z 2, poz. 20. W uchwale tej Sąd Najwyższy reprezentuje pogląd, że grzywna i koszty sądowe orzeczone w postępowaniu karnym w stosunku do jednego z małżonków mogą być egzekwowane z majątku wspólnego małżonków. Niemniej jednak w drugiej części tej uchwały Sąd Najwyższy mówi również o ochronie przysługującej drugiemu współmałżonkowi. Prowadzenie egzekucji w takim przypadku z majątku wspólnego — według Sądu Najwyższego — może stanowić dla drugiego małżonka ważny powód zniesienia wspólności majątkowej, a stosownie do okoliczności może także uzasadniać orzeczenie wcześniejszej daty ustania wspólności (art. 52 k.r. i op.), jeśli dobro rodziny lub drugiego małżonka za tym przemawia.

Ponadto autorka pisze, że „typowym przykładem nielogiczności w tej mierze jest casus z położeniem aresztu na pobrach byłej żony za długi męża, powstałe przez wioletoleń niezapłacenie karnego”.

Pomijając to, że nie znana jest instytucja „aresztu na pobrach”, nie do przyjęcia jest, ażeby komornik prowadził egzekucję z wynagrodzenia za pracę by-

lej żony, nie mając przeciwko niej tytułu wykonawczego.

Ze względu na oddźwięk, który artykuł mógł wywołać w opinii publicznej, wydaje się celowe zamieszczenie nin. wyjaśnienia w Waszym pocytnym piśmie.

**RZECZNIK PRASOWY Ministerstwa Sprawiedliwości** (—) J. Grochowski, sędzia Sądu Wojewódzkiego.

**OD AUTORKI:**  
Czytałam wyjaśnienie kilkakrotnie i

## Wyjaśnienie Ministerstwa Sprawiedliwości

nie znalazłam w nim nic więcej, jak uwagi natury prawnoformalnej. Ani jednego słowa stosunku do strony merytorycznej treści artykułu. A szkoda. Nie jest ważne — moim zdaniem — pominięcie uchwały Sądu Najwyższego, który przywrócił nowym postanowieniem stan wielce niekorzystany dla rodziny skazanego. Chodzi właśnie o zmianę tego stanu prawnego (przepraszam, że będę używała języka zrozumiałego dla ogółu Czytelników co może być pocytna, jako obraz nomenklatury prawniczej) i rzeczywistą ochronę ludzi skrzywdzonych — żon i dzieci.

Szczęśliwy zbieg okoliczności a mianowicie urlop i spóźnione otrzymanie pisma z ministerstwa — zbiegło się z bardzo ważnym wydarzeniem prawnej natury, jakim jest zwrócenie się prokuratora generalnego do Sądu Najwyższego z wnioskami postulującymi ustalenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej m. in. w sprawach wzmożonej ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym w sprawach karnych oraz w sprawie prawnokarne ochrony rodziny i kobiety.

Pozwolle sobie zacytować fragmenty: „Kodeks postępowania karnego wprowadził m. in. zasadę informacji uczestników postępowania (art. 10) wobec czego zasada ta powinna być jak najszerszej stosowana względem pokrzywdzonego, aby mógł on w pełni być zorient-

owany w przysługujących mu uprawnieniach i wykorzystać je w procesie — a w szczególności co do zgłaszania swoich roszczeń cywilnych (...)

Regule, jak najbardziej pełnego zapewnienia ochrony interesów pokrzywdzonego należy stosować w rozstrzygnięciu o jego prawach do odszkodowania i zadośćuczynienia za doznana szkodę i krzywdy (...)

Jak zapewne Czytelnicy pamiętają — w artykule opisywaliśmy przypadek zlicytowania rzeczy należących do żony (i matki trojga dzieci) na poczet należno-

ści męża skazanego za ciężkie pobicie żony. Przypisyany jej wyrokiem sądu zwrot kosztów w wysokości 6 tys. zł nie został zabezpieczony, sięgnięto natomiast bezwzględnie do wyposażenia mieszkania służącego całej rodzinie skazanego, żeby uzyskać kwotę, która zasadzono od niego na rzecz skarbu państwa.

Pokrzywdzona nie została poinformowana przez nikogo o możliwości odwołania się od takiej bezwzględnej decyzji. Komornik licytacje przeprowadził. Poszkodowana nie zna przepisów kodeksowych zapewnających jej ochronę o jakiejś mówi prokurator generalny, ale komornik powinien jej znać. Nie znają przepisów dziesiątki kobiet, które znalazły się w podobnej sytuacji, także w takiej, o jakiej mowa w następnym przykładzie. Zdanie przytoczone przez rzecznika prawnego wyjęte jest z kontekstu, ciąg dalszy wyjaśniał rzecz bez reszty. Jeżeli jednak uwzględnimy „poprawki” natury formalno-prawnej i stwierdzimy, że wyrok dotyczył egzekucji od obojga małżonków — nie w opisanej sytuacji się nie zmieni, bo egzekwowano od pokrzywdzonej małżonki przez położenie „aresztu na jej pobrach” (zwrot ujęty w cudzysłowie odpowiada w prawniczej terminologii „zajęciu”) co było wygodniejsze niż zlicytowanie majątku — wspólnego, ale pozostającego we władaniu b. małżonka.

Jestem zmuszona jeszcze raz powtórzyć swoje przekonanie wyrażone w artykule: sięgnięcie do wspólnego majątku małżonków (nawet byłych) żeby odebrać należności skazanego, a zwłaszcza skazanego za znęcanie się nad drugim, koliduje z zasadami ochrony rodziny i wymaga zmiany przepisów. Jesteśmy w okresie dyskusji nad problematyką kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nad tym jak sprawdza się on w życiu. Tam gdzie nie sprawdza się — należy wprowadzić korekty. Taką tendencję odczytuje we wnioskach prokuratora generalnego Miejski nadzieje, że nowelizacji ulegnie art. 41 w kierunku rzeczywistej ochrony bazy materialnej rodziny.

ZOFIA TARNOWSKA

## Bratnie dusze

Z inicjatywy inspektora Bundeswehry, generała Alberta Schnezera, powstały w RFN organizacje pn. „Niemiecko-Chilijski Krąg Przyjaciół” oraz „Towarzystwo Kordylierów”, stawiające sobie za cel propagowanie realnego politycznego programu junty w Chile. Trzon kadrowy obu elitarnych organizacji tworzą wjezi oficerowie armii zachodniemieckiej, a do aktywności zaliczają się także wplywowi przemysłowcy, urzędnicy ministerialni i deputowani do Bundestagu z ramienia CDU/CSU, głównie z Bawarii. Szczególną ruchliwość przejawia „Krag Przyjaciół”, którego członkowie przeprowadzają w pewnych sferach zbierki „wolnych datków na pomoc dla rządu w Chile” oraz zajmują się kolportowaniem wydawnictw wybielających reżim w Santiago bądź antykomunistycznych. O poparciu dla podobnych inicjatyw świadczy uruchomiona w Bonn przez związek browarniczy informacja telefoniczna dla pivo-szów, która kładzie, kto wykreśli numer 37-68-56-58 udostępni wiadomości o panującym jakoby obecnie w Santiago „kulcie pranieckiego ducha”. Z nagranej na taśmie magnetofonową gawędy pt. „Chile — niemiecka prowincja piana” można się m. in. dowiedzieć, że w ostatnich miesiącach z inspiracji rządzącej kłiki wojskowe otwarto w Santiago kilkanaście piwiarni, barów i restauracji o dziwacznych nazwach „Germania”, „Fritz”, „Onkel Willi”, „Hans und Graetel” itd., w których personel w tyrolskich strojach i zielonych kapelusikach z czerwonym piórkim serwuje bawarskie pivo pod bawarskie kielbaski. Swojską atmosferę zapewniają nagrania marszowej muzyki i pieśni, a także portrety i popiersia cesarza Wilhelma, Bismarcka oraz „ltnych wybitnych Niemców”.



## Przed wyjazdami turystycznymi za granicę

Na ten temat z naszymi Czytelnikami: przez NTU 303-04 DZIS, 20 MARCA w godz. 11-11.30 rozmawiać będą:

**mgr EDMUND OKOŃ**  
naczelnik Wydziału Paszportów KM MO.

**JAN WAWRZYŃCZAK**  
naczelnik Urzędu Celnego w Łodzi.

**mgr KAZIMIERZ MADALIŃSKI**  
z-ca dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki dla miasta Łodzi i województwa.

**mgr KAZIMIERZ BURSZTYŃSKI**  
zastępca dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Łodzi.

▲ Nowe przepisy celne dotyczące stosowania ulg przy wyjazdach za granicę

▲ Zakładanie paszportów i wkładki

▲ Przydziały dewisów do Jugosławii i krajów kapitalistycznych

## Największy w Polsce salon mody „TEOFILÓW” DLA ŁODZI

Zakłady „Teofilów” na ostatnich Targach Poznańskich zaprezentowały „wyszarzawiającą” odzież z nowych dzianin syntetycznych do zbudowania przypominających naturalne: cienkie welenki, lejące się jedwabie, a nawet „milanówek”. Piękna kolorystyka — głównie bez i brąz we wszystkich odcieniach — wzory wykonane na nowoczesnych maszynach dziewiarskich sterowanych komputerem są zachwycające. Z zaprezentowanej odzieży o modnej linii — płaszcz, sukienka, kostiumów — na pewno każda z nas wybrałaby sobie coś odpowiedniego, toteż na pewno łodzianki z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że „Teofilów” już w niedługim czasie uruchomi w Łodzi największy w kraju salon mody. Zajmie on lokale po „Polmozybiu” przy ul. Piotrkowskiej 123/125 oraz I piętro nad tymi sklepami.

Kosztów 11 mln zł urządzone zostaną przede wszystkim nowoczesne rozwiązania sale sprzedaży. W miejscowej pracowni można będzie wykonać drobne poprawki, a w punkcie usługowym zlecić uszycie modeli, których w odpowiedniej numeracji czy wzorach brak będzie w salonie. Na I piętrze znajdzie się wygodna kawiarenka, gdzie będzie można nie tylko napić się kawy i zjeść ciastko, ale także obejrzeć rewie mody „Teofilów” albo przejrzeć najnowszy żurnal.

Roboty adaptacyjne ruszą już niebawem, a otwarcie nowego reprezentacyjnego salonu przewidywane jest na przełomie tego i następnego roku.

Podobne placówki „Teofilów” uruchomi w innych większych miastach — najwcześniej w Poznaniu, a następnie w Katowicach, Krakowie, Trójmieście i Wrocławiu; salon łódzki będzie jednak największy i najbardziej reprezentacyjny.

Wcześniej, bo w połowie tego roku, ma być otwarty także salon „Mody Polskiej” przy ul. Piotrkowskiej w „Adasiu”. Na miejscu odbywać się będzie nie tylko sprzedaż kreacji tej firmy, ale także modnych dodatków i kosmetyków. Czekamy z niecierpliwością także na zapowiadany już dawniej salon kosmetyczny „Poleni” przy ul. Piotrkowskiej 17. Tempo urządzania tej placówki nie jest, niestety, zbyt szybkie i jak informuje nas Wydział Handlu, otwarcie nastąpić ma dopiero na początku przyszłego roku. (Kas.)

## Łódź w sobotę i niedzielę Handel i komunikacja

W sobotę sklepy spożywcze (z wyjątkiem tych, które posiadają jednoosobową obsługę, względnie dyskurują w niedzielę) czynne będą w godzinach 6-12, to samo dotyczy sklepów nabiałowych i piekarniczych. W godzinach 8-14 pracować będą „Delikatessy”, sklepy rybne, winno-cukiernicze, warzywno-owocowe, kwiatowe i sklepy monopolowe. Sklepy innych branż nieczynne. „Uniwersal”, „Central”, „HDD”, „Pionier” i „Teofil” czynne w godz. 8-20, sklepy mięsne nieczynne — otwarte będą za to w poniedziałek, 24 marca. Kioski „Ruch” oraz gastronomia i stacje benzynowe pracują jak w dni powszednie. Usługi świadczą będą jedynie sklepy obsługi samochodów, napraw telewizorów i zakłady fryzjersko-kosmetyczne.

W niedzielę, 23 marca otwarte będą sklepy z artykułami przemysłowymi (w godz. 9-15), a ze sklepów z artykułami spożywczymi — jedynie placówki dyskurujące zwykłe tego dnia.

Ruch tramwajów i autobusów odbywać się będzie w sobotę zgodnie z rozkładem jazdy dnia roboczego. Nie będą kursować tramwaje i autobusy linii pomocniczych: „21-bis”, „23”, „35-bis”, „38-bis”, „70-bis”, „81-bis” i „84”. W zależności od warunków atmosferycznych ustalona będzie częstotliwość kursowania tramwajów i autobusów na liniach do miejsc wypoczynku łodzian: na Zdrówie, do Łagiewnik, Isewów tuszyńskich i Łuñpierskich. (K)

## REFLEKTOREM po Łodzi

**Zaginęła renta**

Państwo M. przeprowadziło się przed miesiącem z ul. Rogozińskiej 62 do nowego mieszkania przy ul. Sukienniczej 9. Do klopotów związanych z przeprowadzką przyszył im jeszcze jeden, najmniej spodziewany. Okazało się bowiem, że ZUS wysłał rentę pod ich stary adres, ale nie dostała ani tam ani do nowego miejsca zamieszkania. Poszukawano w urzędach pomocniczych nie dany rezultat.

Czyżby rzeczywiście przekaz pocztowy opiewający na rentę (nr 3178) w wysokości 1160 zł zaginął bez śladu?...

**Czy pies może biegać po trawniku?**

To pytanie zadała nam jedna z mieszkanki domu przy ul. Uniwersyteckiej 46. Zdaniem gospodarza tego domu, psom nie wolno biegać po trawnikach, ani też zatapiać tam swoich potrzeb fizjologicznych. Co więcej, gospodarz domu utrzymuje, że w niedziele nie wolno psom wcześniej sześć niż po rano. Nim wybieje ta godzina należą grzeźnia spać i bawić w precyzyjnym razie właścicielowi grozić ma odpowiedzialność przed kolegiem.

Tak mówi gospodarz domu.

## Dobry przykład

„Szanowny Panie Redaktorze! Chcę podzielić się z Panem pewnymi spostrzeżeniami z pracy naszego handlu. Fakty te, jak sądzę, zasługują na uwagę, ponieważ handel nie zawsze rozpieszcza klientów, tymczasem mam do opowiedzenia rzecz własnie pozytywną.

Otóż z przyjemnością mogę stwierdzić, że mieszczący się przy ul. Wilekowskiej 86 sklep spożywczy WPH nr 304 jest zawsze dobrze zaopatrzony, a obsługa szybka, miła i życzliwa. Niedawno był tu remont. Przeprowadzono go nad podziw sprawnie. Trwał, jak mi się wydaje, nie dłużej niż osiem dni. W tym czasie uciele nie zapomniano o potrzebach klientów: podstawowe artykuły spożywcze (pieczywo, mąka, cukier, mleko i przetwory mleczne) można było kupić w sąsiadującym przez ścianę sklepie mięsnym, który otwierało wyjątkowo już o godz. 6. Takie ułożenie sprawy zapobiegło wzdrostom klientów do innych sklepów, znajdujących się o kilkadziesiąt metrów dalej, a wiadomo, że — zwłaszcza spiesząc się do pracy — nie zawsze mamy na to czas.

Bardzo proszę pokazać ten dobry przykład w Reflektorze. Może i innych kierowników sklepów czegoś to nauczy.”

Tadeusz D.  
(nazwisko i adres znane red.)

## W kilku zdaniach

▲ „Wyznania i religia w PRL” — prelekcja red. A. Tokarczyka z „Argumentów” dziś o godz. 18 w klubie MPiK (ul. Narutowicza 5/10).

▲ „Patriotyzm B. Prusa i M. Kopcińskiego” — prelekcja dr. K. Tokarczyka dziś o godz. 18 w klubie przy ZL LK (ul. Piotrkowska 133).

▲ Aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej — cyklowa impreza oświatowa dziś o godz. 18.30 w SDK LZSP „Lutnia” (ul. Piotrkowska 343). W programie: prelekcja na temat „RFN — Polska” oraz film fabularny „Trąd” prod. pol. Wstęp wolny.

▲ „Nasz dom, nasza rodzina” — spotkanie na ten temat dziś w DDK Łódź-Polesie (al. i Maja 87). W programie pokaz przyrządzania deserów, degustacja oraz wystawy artystyczne.

▲ „TPP-R w 30-lecie” — wystawa pod tym hasłem, zorganizowana przez zarząd szkolny TPP-R przy Technikum Budowlano-Drogowym w Łodzi (ul. Żubardzka 3), czynna jest od dziś codziennie do 24 marca.

## Adres Reflektora: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96 96-103, Łódź. Reflektorem po Łodzi” Nasze telefony 337-47 541-18.

## Jak w serialu „SOS” Sterroryzowali ofiarę żyletką na patyku

W restauracji „Mazowianka” w Tomaszowie Mazowieckim dokonano napadu rabunkowego, terroryzując ofiarę identycznym narzędziem przestępców jak w jednym z odcinków prezentowanego ostatnio serialu telewizyjnego „SOS”. Była to żyletka osadzona na patyku.

Sprawy rozbójczej podjęli do piątko w restauracji pivo 32-letniego Kazimierza R. i zażądali oddania im wszystkich przedmiotów, które ma przy sobie. Podczas gdy jeden z przestępców groził pokaleniem trzymanym w ręku narzędziem, jego kompani opróżniali napaśniętemu kleznie, zabrał mu też paczkę z garniturem, który kupił sobie przed przyjeźdem do restauracji.

Po obrabowaniu swojej ofiary przestępcy pośpiesznie opuścili „Mazowiankę”. Poszkodowany powiadomił o napadzie Komendę Powiatową MO w Tomaszowie. W wyniku podjętych czynności milicyjnych szybko ujawniono sprawców rozbój i osadzono ich w areszcie. Śledztwo w toku. (kt)



Pożar w „licznikowni”



Interwencja straży zapobiegła groźnym skutkom bezmyślności

## DO ZOBACZENIA W ŁÓDZKIM „HORTEXIE”

Siedzimy na piętrze przyjemnego cocktail-baru „Hortexu” w Warszawie przy pl. Konstytucji. Gwarzymy z kierownikiem zakładu Franciszkiem Kasperczykem, delektując się jednocześnie smaczną i niezwykłe apetycznie prezentującą się ambrozją. Są to zamrożone owoce z kremem przybranym czekoladą polewą, podane w szklanym pokalu. Ambrozja — w mitologii greckiej pokarm bogów, dający im wieczną młodość, a w cocktail-barze „Hortexu” deser, na który składa się kompozycja z pomarańczy, wiśni, truskawek, ananasów i bodajże grejfrutów, pozwalająca spożyć niezłą porcję witamin, niewątpliwie zdrowych.

Jest to jeden z firmowych deserów lodowych. Oprócz nich w warszawskim „Hortexie” serwuje się 80 różnych cocktailli, przygotowanych głównie z soków owocowych i warzywnych oraz mleka, 20 rodzajów tortów lodowych, 30 rodzajów kremów. Oddzielna propozycja, to „arizona” — kompozycja lodowo-galaretkowa, oraz bogaty wybór ciast.

— Czy macie również paczki? — Nie. Zrezygnowaliśmy z wszystkich smakołyków, które przywożono się sprzedawać na sztuki. U nas każde ciasto sprzedaje się na wagę. W takim przypadku wielkość ciasteczek nie ma znaczenia, natomiast ich jakość jest zawsze pierwszorzędna. A klient, zdaniem p. Kasperczyka zawsze ocenia jakość bezbłędnie. Uwagi klientów są przede wszystkim podstawą do oceny efektu pracy cukierników.

Codziennie dwa lokale warszawskiego „Hortexu”, o których w całej Polsce krąży już legenda (przy ul. Świętokrzyskiej i przy pl. Konstytucji) odwiedza ok. 10 tys. osób. Niemożliwe, aby taka liczba klientów myliła się. Jak dotychczas, wszyscy pieją hymny pochwalne na cześć „hortexowskich” specjalów. Nic dziwnego, że o podobnym „Hortexie” marzą i inne miasta: Poznań, Katowice, Płock, no i naturalnie Łódź, która postawiła sobie zresztą za punkt honoru najwcześniejsze uruchomienie takiej słodkiej oazy.

— Łódź będzie miała wspaniałe zaplecze — mówi p. Kasperczyk. — U nas, niestety, zaplecze jest zbyt szczupłe. A przecież codziennie przerabiamy ponad 3 tony surowca takiego, jak owoce, śmietanka, mleko, masło, czekolada, sok owocowy. Sanych zaplecze przerabiamy 50 kg. Z nich to wykonuje się m.in. szaszłyki i flaczki.

W czym tkwi tajemnica wspaniałego smaku wszystkiego co serwuje się w „Hortexie”? Niewątpliwie bardzo duża to zasługa osobliwych zdolności Franciszka Kasperczyka i jego kolegi Eugeniusza Wilkowskiego, którzy sami opracowali receptury, a ponadto umiatają dopilnować, aby wszelkie smakołyki zawierały to, co receptury przewidują. Pan Kasperczyk, świętyni cukiernik i ekonomista w jednej osobie, ma również niewątpli-

ustalił bowiem, że w pawilonie 423 B, w osiedlu Teofilów-C zostanie uruchomiony bar mleczny a nie pijalnia piwa.

N.S. Wszelkie zawiadomienia o usterekach w oświetleniu ulicznym przyjmuje telefonicznie cała doba, z wyjątkiem niedziel, Zakład Energetyczny — tel. — 226-83.



Pożar w „licznikowni”

Pożar wybuchł w ciągu wentylacyjnym na 2 piętrze tzw. licznikowni, Rejonu Oświetlenia Ulic Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto przy ul. Tuwima. Prawdopodobnie od silnika wentylatora nastąpiło zapalenie i zapalenie wentylatora używanego w lakierni O godz. 3.40 zaalarmowała Straż Pożarna, która przybyła w sile 7 jednostek (4 drabiny — „Magirus” po 30 m wysokości każda, agregaty pianowe i proszkowe...) i po niespełna półgodzinie, sprawniej i pełnej poświęcenia akcji, ogień ugaszono...

Kiedy weszliśmy do pomieszczeń, w których niedawno jeszcze szalał żywioł, towarzyszył nam kierującemu akcją komendantowi LK SP

plk. inż. Marianowi Gwizdzie. Ogień strawił m.in. opakowania kilku tysięcy liczników energii elektrycznej i zapewne większość z nich uległa poważnym uszkodzeniom (jeden licznik kosztuje 300 zł). Zaraz na początku akcji strażacy ustuneli z zagrożonego rejonu... bezkryte z benzyna, która przechowywano na poddaszu tego budynku. Rzeczywiście trudno znaleźć lepszą podpałkę... Strażacka przezorność uchroniła obiekt od trudnych do przewidzenia skutków działania ognia...

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż natychmiast po sformułowaniu ognia pracownicy Rejonu Oświetlenia Ulic z całym poświęceniem zabrali się do porządkowania pomieszczeń, zabezpieczania sprzętu, aparatów i narzędzi. Pracowano z godną uznania gorliwością usuwając wodę i pianę, które zromadziły się podczas akcji gasniczej...

Wyroki straż ustala specjalna komisja. (jp)

sonetu jest tylko 5 pracowników administracyjnych.

W czerwonej księdze pamiątkowej wiele wpisów wyrażających uznanie dla „Hortexu”. Wicepremier Związków Radzieckiego, napisał że życzyłby sobie, aby podobny cocktail-bar powstał również w Moskwie. Pan Kasperczyk zdradził nam, że to życzenie będzie spełnione już w niedalekiej przyszłości. W projektach są zresztą także tego rodzaju zagraniczne placówki „Hortexu”, które na pewno przysporzą sławy polskiej kuchni.

Nas, łodzian, cieszy to, że i my wkrótce będziemy mieć własny „Hortex” z mnóstwem smacznych specjalów.

W. KASPRZAK

### CO GDZIE KIEDY

Ważne telefony

Informacja telefoniczna 65  
Straż Pożarna 68, 666-11, 795-35  
Pogotowie Ratunkowe 69  
Informacja kolejowa 655-55 264-60  
Informacja PKS:  
Dworzec Centralny 265-56  
Dworzec Północny 747-20  
Pogotowie wodociągowe 835-46  
Pogotowie gazowe 393-85  
Pogotowie energetyczne 334-28  
Pogotowie ciepłownicze 253-11

WIELKI — nieczynny  
POWSZECHNY — godz. 16 „Dzień czynna na sprzedaż” 19 „Złodziej”  
NOWY — godz. 19.15 „Ciekie czasy”  
MALA SALA — godz. 20 „Apetyt na czereśnie”  
JARACZA — godz. 16 „Piacówka” 19.30 „Tango”  
TEATR 715 — godz. 19.15 „Ciotka Karola”  
MUZYCZNY — godz. 19 „Noc nad Goplem”  
ARLEKIN — godz. 17.30 „Przygody Klipa i Klana”  
PINKO — godz. 10 „Jurek cowboj”  
ZIEMI ŁÓDZKIEJ — godz. 19 „Podłotek”

MUZEJA  
SZUKI (ul. Wilekowskiego 36) godz. 11-19  
HISTORI RUCHU REVOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-19  
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (ul. Wolności 14) godz. 10-17  
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICZYM — nieczynne  
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 9-18

ZOO  
czynne w godz. 9-16.30 (kasa czynna do godz. 15.30)

KINA  
BALTYK — „Ziemia obiecana” pol. od lat 15. godz. 9.30, 12.45, 15, 19.30  
LUTNIA — „Ucieczka przez wustynie” franc. od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19  
POLONIA — „Aresztujcie cie przy facielu” ang.-USA od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30  
PRZEWIDSIENIE — „Alfredo, Alfredo” włoski od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30  
WISLA — „Och, jak się szanuj” ang. od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30  
WOLNOŚĆ — „Mroźny naperm” hiszp. od lat 18. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30  
WOKNIARZ — „Złoto dla suchości” USA-jug. b.o. godz. 9.30, 12.15, 15, 17.45, 20.30  
ZACHETA — „Dzielnicy szeryf Lucky Luke” franc. b.o. godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30, 17.30  
„Człowiek w dziczy” USA od lat 18. godz. 19.30  
LDK — „Wyspa wyklętych” jug. od lat 18. godz. 15.30, 17.30, 19.30  
STYLOWY — „Sceny myśliwskie z Dolnej Bawarii” RFN od lat 18. godz. 16, 18, 20  
STUDIO — „Macanaima” braz. od lat 15. godz. 15.30, 17.30, 19.30  
GDYNIA — „Dziś jest tuż przed” 8a — „Gdzie jest tublat” (A) od lat 15. godz. 12.15, 14, 15.45, 17.30, Pożegnanie z filmem — „Cierpienia młodego Bohacza” czech. od lat 15. godz. (10 — seans zamknięty) 19.30  
TATRY — „Był tu Willie Boy” USA, od lat 15. godz. 10, 19.30  
Kino Filmów Dziecięcych: Kaj

tek i siedmiogłowy smok” (B) wez. b.o. godz. 12.15, 14, 15.45, 17.30  
CZAJKA — „Zdradziecki gry milosne” czeski, od lat 15. godz. 10, 19  
DRM — „Przedmiazdzenie podboje” (czeski), od lat 15. godz. 15.30 „Pierwsza spokojna noc” (wl.) od lat 16. godz. 17.30, 20  
ENERGETYK — „Zaczarowane podwórko” godz. 17 „Zbrodnia w klubie tenisowym” jug. od lat 18. godz. 19  
KOLEJARZ — „Zapis zbrodni” od lat 15. godz. 17, 19  
MŁODA GWARDIA — „Sylwetka aktora” (braz.) od lat 15. godz. 15.30 „Krajobraz po bitwie” (A) pol. od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 17 „Tajemniczy blondyn w czarnym buciu” franc. od lat 15. godz. 19.30  
MUZA — „Orzeł i reszka” pol. od lat 18. godz. 16, 18, 20  
OKA — „Po drugiej stronie słonca” ang. od lat 15. godz. 15.30, 17.45, 20  
POLESIE — „Pociąg pancerny” radz. od lat 15. godz. 17, 19  
POPULARNE — „Komandosi” wl. od lat 15. godz. 18.45 „Winnetou w Dolinie Śmierci” jug. godz. 17  
1 MAJA — „Wesoly roman” (A) radz. b.o. godz. 16, 17.45, 19.30  
HALKA — „W pustyni i w puszczy” (A) polski b.o. godz. 19.30  
PIONIER — „Winnetou wśród sępów” jug.-RFN. b.o. godz. 13.30, 15.30 „Druza swarz ojca chrzestnego” włoski od lat 15. godz. 17.30, 19.30  
POKOJ — „Galazda” (A) pol. b.o. godz. 15, 17.15 „Seksolanki” (B) pol. od lat 15. godz. 15.30  
REKORD — „Tropiciel śladów” rum. b.o. 15.30, 17.45 „Rzym” (B) włoski od lat 18. godz. 20  
ROMA — „Pulanka na generala” (B) jug. od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 17 19.30  
STOKI — „Początek” cz. II pol. b.o. godz. 14.30, 16.15  
SWIT — „Kolumna Trajana” (A) rum. b.o. godz. 14.30, 17 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (B) USA, od lat 18. godz. 19.45  
SOJUSZ — „Unkas — ostatni Mohikanin” rum.-franc. b.o. godz. 16.30 „Szyję szoguna” jap. od lat 18. godz. 16.30

**DYZURY APTEK**  
Piotrkowska 127, Jaracza 32, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Niecałaniana 15, Pabianicka 218, Lanowa 129/131, Obr. Stalingradu 15.

**DYZURY SZPITALI**  
Instytut Polonistyczny i Ginek. Jozef (Sterlinga 13) — Klinika Polonistyczna ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologiczna — dzielnica Górna poradnie K ul. Felickiego i Żanolskiej  
Szpital im. M. Madurowicz (Klinika Pol. Gln. AM) — dzielnica Polesie oraz z dzielnic Górna Poradnia K ul. Przewyższewskiego 32.  
Szpital im. M. Kopernika — dzielnica Górna poradnie K Od-rzańska, Cieszkowskiego, Lecznica Rzgowska.  
Szpital im. H. Wolf — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty poradnie K ul. Sedziowska i Libelta.  
Szpital im. H. Jordana — Poradnie K ul. Sedziowska i Libelta.  
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Bieganski (Książca wiewa 13), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdrskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika „B” (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).  
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)  
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
Laryngologia — Szpital im. Pirowskiego (Wolezańska 193)  
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)  
Chirurgia szczezkowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)  
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)  
**NOCNA POMOC LECARSKA**  
Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel. 666-66.  
Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczy pracy onkologicznej służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. 7-13 oprócz niedziel i świąt.  
**TELEFON ZAUFANIA — 337-37** czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.

O d razu — z miejsca, żeby nie było nieporozumień...

żyliśmy parę przeprowadzek — przy okazji budując cztery razy od nowa scenę i zaplecze teatralne...

Uległ także jej wpływom studentów z innych uczelni. Wspaniałym nabytkiem okazał się np. student z PL...

„Pstrąg” wyszedł wkrótce poza filologię i poza uniwersytet — ba, dzięki patronatowi i organizacyjnemu...

Ba, „Pstrąg” potrafił nie tylko pływać z prądem, a może częściej nawet — pod prąd — ale także zarządzać pomysłami i szeroko oddziaływać na instytucje...

Reżyserowali w „Pstrągu”: D. Mater, J. Aniczak, J. Markuszewski, R. Ronczewski, J. Kłosiński, J. Skotnicki, P. Hertel...

W młodszych zespołach działali, bądź działają: K. Piaseczna, J. Hutek, M. Glinkowski, Z. Warpechowski, A. Bańkowski, A. Plich...

Dawno, dawno temu — w odległym roku 1952 — powstało jednak na Uniwersytecie Łódzkim coś co nazywało się „Dyktando Satyry”...

Teatr zmienił częściowo nazwę (stracił przydomek „satyryczny”) zmieniając jednocześnie swój profil i dostosowując go do...



A wszystko zaczęło się od UL i na UL i wszystkiemu winni byli poloniści — wspominają doświadczenia...

Przyszły kolejny premier (zebrało się ich dotąd 33), po 10 latach weterani ustąpiły miejsca nowym rocznikom. W 1981 r. „Pstrąg” zaczął budować swoją małą stabilizację w budynku przy ul. Wólczańskiej 74...

dział w pięciu festiwalach zagranicznych (Tuluza, Parma, Bruksela, Nancy-Liege, Zagrzeb). A skoro już mowa o wojachach, to „Pstrąg” też...

Co za te działalności dostali? Poza jedną nagana, dwa kaducze od „Szpilek” nagrody: ministra kultury i sztuki, radia i telewizji, CRZZ, ZSP, Honorową Odznakę m. Łodzi, Honorową i Złotą Odznakę ZSP...

O popularności teatru, o tym czym był wówczas „Pstrąg” dla całego studenckiego (i nie tylko) środowiska, świadczyć może chociażby fakt, że kiedy w roku 1957 „Pstrąg” ogłosił nabór chętnych do zespołu — ponad 400 osób szturmem...

Można by więc zapytać przy okazji w czym leżała siła tego teatru, który przez 20 lat potrafił utrzymać zespół — jak podkreślała jubileuszowa „amatorski i nieco na wariackich papierach robiony?”...

Nikt tego teatru nie traktował, jako przedsiwzięcia Melpomeny. Do „prawdziwego” teatru odeszło niewiele „Pstrągów” — znacznie więcej zostało się za inżynierów i żurnalistów. „Pstrąg” był — po prostu „Pstrągiem” — m. in. teatrem, klubem dyskusyjnym, miejscem narodzić (wymyślanych na poczekaniu) lub po głębszym namyśle) dowcipów i piosenek opowiadanych i śpiewanych potem w całym kraju...

Ba, ale jaka? Jasio kończy właśnie szkole podstawową i problem co robić po ósmej klasie trapi w mniejszym może stopniu jego, niż jego rodziców, do których należy ostateczna decyzja w sprawie wyboru...

Przypominając więc o obowiązku szkoły podstawowej, która w myśl zaleceń Kuratorium „musi zagwarantować uczniom i rodzicom pełną informację odnośnie szkół ponadpodstawowych” — zwracaliśmy...

Po „Sprzedanej narzeczonej” Smetany, Teatr Wielki występuje z polską prapremierą starej opery włoskiej Claudia Monteverdiego „Orfeusz”.

Jest to jeszcze jedna umuzyczniona na wersję starożytnego greckiego i tragicznego śpiewaku i muzyku trackim Orfeusza, który wstąpił do Hadesu, ażeby uwolnić swoją żonę Eurydykę.

Po raz pierwszy „Orfeusz” Monteverdiego wystawiony został w Mantui w r. 1607. Dziś jest to już w pewnym sensie opera trochę muzealna. Tak więc Opera w Düsseldorfie (z która od lat utrzymuje kontakt Łódzki Teatr Wielki), wystawiła ją u siebie w nowym kształcie scenicznym. A więc zmieniając samego libretta, zaprezentowała ją w bardziej nowoczesnej instrumentacji i co jest...

Najbliższy koncert w Filharmonii Łódzkiej jest ostatnim przed wyjazdem naszych symfoników do Bułgarii, gdzie uczestniczyć będą w dorocznym festiwalu muzycznym w Russe. Orkiestra zawlezie do Bułgarii dwa specjalnie przygotowane programy. Jeden poprowadzi Zdzisław Szostak, solistką będzie utalentowana skrzypkaczka Barbara Gorzyńska, drugi który jutro i pojutrze zostanie zaprezentowany łódzkiej publiczności, poprowadzi Henryk Czyż, a solistą będzie się „Livre pour orchestre” W. Drennikow. W tym koncercie znajdzie się „Livre pour orchestre” W. Lutosławskiego. III Koncert fortepianowy bułgarskiego kompozytora Panco Władigerowa i III Symfonia „Liturgiczna” A. Honeggera.

W czasie swego tygodniowego tournée 25-31 bm, orkiestra symfoniczna Filharmonii Łódzkiej wystąpi nie tylko w Russe, lecz także w Botewgradzie i Sofii.

W Filharmonii

W czasie swego tygodniowego tournée 25-31 bm, orkiestra symfoniczna Filharmonii Łódzkiej wystąpi nie tylko w Russe, lecz także w Botewgradzie i Sofii.

Polskie premiery filmowe „LINIA”



Joanna Bogacka i Leonard Pietraszak

„...mówi się, choć nie formuluje się tego wprost, o niemożności zrobienia filmu współczesnego, politycznego. Stanowi on niejakie tabu, barierę, której nie sposób przekroczyć. Ale wszelkie trudności wyzwalają we mnie energię potrzebną do sfinalizowania zamysłu.”

„Linia” ma wszystkie pozory takiego „niewdzięcznego filmu”. Przedstawy bohatera Michał Gorczyń jest sekretarzem komitetu powiatowego PZPR w małym miasteczku, człowiekiem nie poddającym się układom, nie wdającym w porozumienia, bezkompromisowym, ale i niezaakceptowanym przez krąg miłośników notabli. Wszystko, co robi Gorczyń (Czesław Jaroszynski), ma jednak bardziej posmak spełnienia wojakowskiego rozkazu, niż wewnętrzne przekonania bohatera o słuszności posunięć. Razi to tym szczególnie, że filmowego sekretarza zawsze można przyrównać do książkowego — bogatszego w cechy ludzkie (nie tylko wzorcowe).

Nawet, najpotężniejszy w filmie, argument przemawiający za tym, że Gorczyń to nie tylko człowiek myślący, konsekwentny, ale i czujący — jego miłość do młodej lekarki, staje się niemal wyłącznie elementem dekoracyjnym. Romans z Katarzyną (Joanna Bogacka) jest lirycznym przerywnikiem, jakby reklamowa wstawka szatująca film Ukwiecoła Jaka z hasającą dziewczyną, ożywiająca w myślach Gorczyńa jest ozdobnikiem efektywnym, ale niecyfrowym, Katarzyna, potrzebna w filmie po to, aby udowodnić, że Gorczyń to nie zaprogramowany komputer, a żywy człowiek — stała się rekwizytem. Kutz wyprał ten błyszczący watek z psychobanietu i prawkę, robiąc z niego tytał na marginesie i poza głównym nurtem spraw.

Mam wrażenie, że zasadniczy błąd twórcy to brak wiary w Gorczyńa. Szuka więc przede wszystkim metod za wszelką cenę atrakcyjnych i „chwytliwych” by prezentować bohatera w działaniu. Banalem traktując szczególnie finał „Linii”. Oglądamy Gorczyńa idącego miastem, patrzymy na jego buty, obserwujemy zdecydowany krok. Za chwile bohater sam będzie mówił o sobie, podejmował decyzję. To scena, jakby żywym wyjęta z szablonego westernu — ludzie rozpięzli się pod ścianami, pustą plac — idzie szeryf. Dalszy ciąg filmu był już niepotrzebny. Wiadomo, po takim obrazowym dictum bohater musi pozostać mocnym człowiekiem — wbrew wszystkiemu i wszystkim — walczyc. To prawda, że taki istnienie powinien być Gorczyń, ale chyba nie taką „metoda” dochodzi do swojej decyzji?

Aby widz uwierzył w ekranową postać, musi w nią uwierzyć najpierw reżyser i aktor, a obaj nie podolali temu zadaniu. Książka Wawrzaka była bez wątpienia interesującym materiałem filmowym, lecz odarta z literackich domysłów: przemilczona, przełożona mechanicznie na język obrazu straciła wiele, nawet w dobrych i zdawałoby się pewnych rękach Kutz.

RENATA GRZELAK

Oryginalne wystawy w Salonie Sztuki Współczesnej

Walory polskiej tkaniny artystycznej wysoko oceniane są dzisiaj nie tylko w kraju, lecz również za granicą. Tą dyscypliną sztuki zajmują się również (dochodząc do bardzo efektownych wyników) artyści łódzcy — Janina Twork-Pierzgalska, prowadząca pracownię tkaniny unikatowej PWSSP w Łodzi. Brała ona udział w wielu wystawach za granicą m. m. dwukrotnie w biennale gobelinu w Le Mans.

czestniczyć w organizowanym w Lozannie biennale, wystawiając swoje „Miejsca” — zestaw gobelinów eksponowanych teraz na wystawie w Salonie Sztuki Współczesnej (ul. Piotrkowska 88).

Odbiegając od tradycyjnych wzorów, tkaniny te są jak gdyby zobrazowaniem na gorąco codziennych czynności ludzkich, co też znajduje swoje odbicie w samych tytułach poszczególnych gobelinów. Wic „Miejsce do stania”, „Miejsce do siedzenia”, „Miejsce do leżania”, „Miejsce do stania na rękach”, „Miejsce do spacerów w dwójce”, „Miejsce do patrzenia” itd. Wszystkie te ślady ludzkiej czynności umieszczone są w przestrzeni, stanowiąc jak gdyby cząstkę urządzenia wnętrza mieszkalnego.

Charakter tych oryginalnych gobelinów świadczy o bogatej inwencji artystycznej, zaskakującej nas raz wraz coraz to odmiennymi propozycjami.

W Salonie Sztuki Współczesnej czynna jest równocześnie wystawa prac Ireneusza Pierzgałskiego.

Ten utalentowany artysta (absolwent łódzkiej PWSSP) początkowo uprawiał malarstwo — z bardzo efektownymi wynikami. Z kolei jednak, po latach, zainteresował się grafiką oraz fotografią, która wykorzystuje z powodzeniem jako środek malarski, a równocześnie i graficzny.

Znane są i aprobowane jego propozycje fotograficzne z wykorzystaniem projekcji przezroczycy, aranżujących przestrzeń. I tak np. jego „Projekcje II” przedstawione były w Muzeum Narodowym w Warszawie podczas „Panoramy Łódzkiej”.

Na obecnej wystawie Ireneusz Pierzgałski zaprezentował wybrany cykl grafik (serigrafie) pt. „Czytający + fotel” oraz związane z tym cyklem fotografie. Całość demonstruje możliwości, wynikające z połączenia formy fotograficznej z formami rysunkowymi. Nawiąsem mówiąc analogiczny cykl fotograficzny tego artysty prezentowany jest obecnie w Muzeum Sztuki w Łodzi.

Ekspozycja świadczy o tym, że Ireneusz Pierzgałski nie tylko poszukuje odrębnych środków artystycznych wypowiedzi, lecz również znajduje je.

M. JAGOSZEWSKI

Kultura na świecie

CO NOWEGO U BOBA DYLANA?

Amerykański piosenkarz Bob Dylan po ośmiolatej przerwie, spowodowanej wypadkiem, powrócił u w. b. na estradę. Jego niemal roczne tournée po północnych stanach USA przekształciło się w pasmo sukcesów. Dylan nagrat też wiele płyt, z których najciekawszy jest niedawno wydany album „Fale planetarne”, obejmujący liryczne piosenki. Jego najnowsza płyta „Krew na tropie” trochę zaskakuje po spokojnych „Falach”. Piosenkarz śpiewa tu o miłości z ironią, gniewnie, a czasem z gorzkim humorem. Krytycy amerykańscy skojarzyli to natychmiast z domowymi kłopotami piosenkarza: jego małżeństwo nie układa się podobno najlepiej.

PAMIĘTNIKI BB

Francję ogarnęła moda pisania pamiętników i wspomnień. Wydają je niemal wszystkie oficyny księgarskie. Chwyciła za pióro również Brigitte Bardot, która w sprawie wydania swego dzieła prowadziła już rozmowy z jedną z firm wydawniczych Nowego Jorku. Jej pamiętnik zapowiadany jest jako „idealna lektura do poduszki”.

Książki dla 11 milionów

Liczba zainteresowanych, którym służyć chce Instytut Wydawniczy CRZZ, jest imponująca: uwzględnia on bowiem potrzeby 11-milionowej rzeszy ludzi pracy w naszym kraju.

Imponujący jest również dorobek Instytutu. W ciągu 25 lat swej działalności wydał on 2700 książek i broszur w nakładzie 42.400.000 egzemplarzy oraz ponad 23 mln najrozmaitszych plakatów i wydruki. Pod jego egidą wychodzi również 8 czasopism o nie mniej poważnych nakładach. Dzięki różnorodnie dobranej treści, wydawnictwa te dobrze służą pomocą związkowemu aktywności i szerokiemu ogółowi związkowców.

Godną uwagę jest też zorganizowana teraz (w ŁDK ul. Traugutta 18) wystawa książek Instytutu Wydawniczy CRZZ. Wprawdzie zaprezentowano tu zaledwie 203 tytuły, lecz zestawiono je w ten sposób, że obrazują one w pełni charakter wydawniczy Instytutu. Znalazło się tu sporo wydawnictw (po które sięgają bardzo chętnie zainteresowani) omawiających zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, jak również publikacje popularno-naukowe, służące pogłębieniu wiedzy działaczy związkowych — publikacje poświęcone zagadnieniom społeczno-ekonomicznym, z dziedziny socjologii, ruchu zawodowego, wynalazczości, polityki plac. itd. Naturalnie nie zabrakło wydawnictw związanych z szeroko pojętymi zagadnieniami kultury, a także z zakresu literatury pięknej i poezji, wychowania, oświaty itd.

Zestaw ten dobrze mówi o inicjatywach Instytutu Wydawniczy CRZZ w ciągu minionych 25 lat i każe wierzyć, że owocna będzie jego działalność również i w przyszłym ćwierćwieczu.

M. J.

Szkoła dla Jasia

uwagę naszych Czytelników — rodziców osmoklasistów — na konieczność skonsultowania ich decyzji z nauczycielami, którzy winni być najlepiej zorientowani w możliwościach psychologicznych ich pociech, ogólnym poziomie przygotowania do dalszej nauki i predyspozycjach do wykonywania tego czy innego zawodu. Skoro mowa o wyborze zawodu, to pragniemy dziś zwrócić uwagę rodziców na fakt, iż w planie rekrutacji młodzieży do szkół zawodowych na rok 1975/76, jako branżę pierwszoplanową w zakresie kształcenia kadr przyjęto usługi, a w szczególności handel i

gastronomię, budownictwo oraz służbę zdrowia. Plan ten zakłada przyjęcie ponad 7 tys. uczniów do szkół zawodowych, w tym 2.450 uczniów do szkół handlowych, gastronomicznych i budowlanych oraz 520 uczniów do liceów medycznych. W zasadniczych szkołach handlowych nauka trwa 2,5 roku. Naukę praktyczną uczniowie już od pierwszej klasy odbywają w placówkach handlowych, za co otrzymują wynagrodzenie. Dotychczas stawki wynosiły od 150 zł w klasie I do 600 zł w III. Od nowego roku szkolnego wynagrodzenie to wzrośnie prawie dwu-

krotnie. W zasadniczych szkołach budowlanych młodzież może zdobyć najbardziej poszukiwane na rynku pracy zawody, jak np.: murarza, betoniarza, malarza, monter, cieśli, stolarza, dekarza i wielu innych. Wynagrodzenie otrzymywane przez uczniów w trakcie nauki kształtuje się (w klasie I) w granicach od 250 do 520 zł. Ponadto uczniowie otrzymują bezpłatnie ubiór roboczy, ubranie wyjściowe, korzystają z posiłków na budowalnym zakładzie pracy. Po ukończeniu szkoły zasadniczej mają możliwość podwyższenia kwalifikacji w technicznych dla pracujących, w technikum dla pracujących, w szkole mistrzów, lub w średnim Studium Zawodowym.

(-1)

Przed premierą „Orfeusza” w Teatrze Wielkim

unowocześniony „Orfeusz” odniósł sukces artystyczny. Inscenizator i choreograf tego spektaklu Erich Walter zaproszony został z kolei przez dyrektkę Teatru Wielkiego do współpracy przy montowaniu tej — jak określa ją konspekt — „wspanialej włoskiej

tu zasadnicze) w wersji baletowej. Równocześnie rozbudowano wslory scenograficzne, w których poważną rolę odgrywa światło, iak baśni muzycznej” w Łodzi. Od kilku też tygodni pod jego kierunkiem trwają próby „Orfeusza”, przy czym dekoracje, dobrze

zharmonizowane z charakterem muzyki, zaproponował Heinrich Wendel (również z RFN), natomiast kostiumy przygotował Peter Halmen (RFN). Dla niektórych z nich inspiracją jest renesansowe malarstwo włoskie. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach Bogusława Madaya,

a chór przygotowuje Mieczysław Rymarczyk.

Wczoraj odbyła się w Teatrze Wielkim konferencja prasowa, na której inscenizator Erich Walter, informując zebranych o charakterze i głównych walorach tej nowoczesnej wersji „Orfeusza” powiedział:

„Praca moja z baletem i chórem, Teatru Wielkiego układa mi się doskonale. O ich możliwościach artystycznych muszę wyrazić się z wielkimi pochwałami. To samo naturalnie powiem o muzyce i solistach, którzy partie swoje śpiewają... w języku włoskim”. Tak więc zanosi się na to, że w Teatrze Wielkim znów zobaczymy spektakl godny uwagi i dyskusji. Premiera „Orfeusza” odbędzie się 23 marca.

M. J.

**P.P. Jubiler**

**W WARSZAWIE**  
Zaprasza PT KLIENTÓW  
do swych  
**JUBILERSKICH ZAKŁADÓW  
USŁUGOWYCH W ŁODZI:**  
ul. Tuwima 8, ul. Wschodnia 31,  
ul. Dąbrowskiego 91,  
pl. Wolności 5.

Na życzenie PT Klientów o-  
brączki ślubne wykonujemy ze  
złota własnego i powierzono-  
go. Zapewniamy solidne wykonanie  
i krótkie terminy.

1100-k

**PIEC** gazowy 2-komorowy, ubijający i inne maszyny cukiernicze sprzedam. Oferty „4612” Prasa, Piotrkowska 96

**PIEC** — kocioł c.o. SZ 50 m sprzedam. Łódź, ul. Radziecka 35 4535 g

**SERWIS** 6-osobowy „Rosenthal” powiększalniki „Neva” sprzedam. Piotrkowska 111-18 4570 g

**KUPIĘ** bony na samochód. Tel. 397-98, godz. 8-11 5311 g

**SPRZEDAM** urządzenie wytwórnicy wód gazowanych oraz samochód „Star 35” silnik po remoncie. Telefon 265-53 4524 g

**SPRZEDAM** psa edeltera oraz wózek dziecięcy, głęboki. Tel. 335-15, po godzinie 16 4454 g

**MASZYNY** dwunigłowa „Texima” — sprzedam. Tel. 345-60 4482 g

**FILM** 8 mm Chaplin, Pabst — sprzedam. Oferty „4473” Prasa, Piotrkowska 96

**BILARD** elektryczny szafę grającą sprzedam. Gdynia telefon 22-02-33 1297 k

**STACJA OBSŁUGI  
SAMOCHODÓW**  
przy ul. GÓRNICZEJ 42  
**Spółdzielni „Metalotechnika”**  
zaprasza  
PT Klientów do korzystania z  
**MYJNI AUTOMATYCZNEJ  
„FUNO-TUNEL”**  
w godz. 10 — 18 z wyjątkiem  
niedziel.

454-k

**POMOC** dochodząca do dziecka potrzebna. Podziałka 4 m. 30 4572 g

**STOLARZE** zaraz potrzebni. Zakład stolarski Łódź, Orkana 1 (Dąbrowa) Godziny przyjęć 7-15. Tel. 491-04 (tramwaj 7 i 22 — krańcówka) 4529 g

**OPIEKUNKA** do 3-letniego dziecka natychmiast potrzebna. Wiadomość Tarzańska 54/56 m. 27 bl. 60. Po godz. 15 4684 g

**ZDOLNA** hafciarzka oraz uczennica potrzebna. Oferty „4640” Prasa Piotrkowska 96

**POTRZEBNA** pomoc do dziecka. Tel. 830-32 po godzinie 15 4691 g

**ZASADNICZA SZKOŁA  
ZAWODOWA  
DLA PRACUJĄCYCH  
Przedsiębiorstwa Robót  
Elektrycznych**

**„Elektromontaż”**

w Łodzi, ul. Kilińskiego 109,  
tel. 218-52

przyjmuje zapisy uczniów na rok  
szkolny 1975 — 1976  
w specjalności:

- elektromonter — wiek 15 — 17 lat,
- ślusarz-spawacz — wiek 16 — 17 lat.

Nauka w szkole trwa 3 lata. Absolwent Szkoły Przykładowej zdobywa tytuł wykwalifikowanego robotnika w danej specjalności, a po przeprowadzeniu odpowiedniego okresu może uzyskać tytuł mistrza.

Wszyscy uzdolnieni uczniowie mają pełną możliwość dalszego kształcenia się w szkołach średnich i wyższych. W okresie nauki szkolnej uczniowie otrzymują bezpłatnie posiłki regeneracyjne oraz wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

**UCZNIOWIE DO LAT 16:**

- klasa I od 150 do 260 zł,
- klasa II od 260 do 420 zł,
- klasa III 5,50 zł na godz.

**UCZNIOWIE POWYŻEJ 16 LAT:**

- klasa I od 260 do 420 zł,
- klasa II od 380 do 500 zł,
- klasa III 5,50 zł na godz.

Ponadto uczniowie otrzymują raz w roku:

- UBRANIE REPREZENTACYJNE,
- DWIE KOSZULE,
- KRAWAT,
- KURTKE,
- CZAPKĘ ZIMOWĄ,
- BUTY,
- 2 PARY SKARPET,
- UBRANIE LETNIE,
- REKAWICZKI,
- PASEK.

O ŁACZNEJ WARTOŚCI OKOŁO  
4.000 ZŁ. 1102-k

**Wieruchomoś**

**DZIAŁKI** leśne budowlane 5.000 m Lutomińsk-Wrzacza, ogrodzone budynek drewniany (trzy izby) 300 m, materiały budowlane tanio sprzedam całość lub część. Oferty „4564” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** działkę, domek letniskowy budynek gospodarczy w Swedowie. Oferty „4615” Prasa, Piotrkowska 96

**PLAC** 800 m z domkiem jednorodzinnym sprzedam lub zamienie na M-4 wia snościowe. Terenowa 26 4477 g

**SPRZEDAM** 12 ha w tym 6 ha ziemi uprawnej i 2 ha starego lasu oraz zabudowania (w tym stajnie) położone Fabianka w Łodzi ul. Liściasta 162. Oferty „5190” Prasa, Piotrkowska 96

**GARAŻ** okolicie ul. Rojna, Traktorowa, Kaczeńcowa wynajme lub odkupię. — Wiadomość Grabieniec 7 m. 35, Czerwiński, po 16

**PLAC** budowlany w Zgierzu sprzedam. Zgierz, Działka 16 4724 g

**SPRZEDAM** plac z prawem zabudowy w centrum Pabianic. Dzwonić 75-85 Pabianice godz. 20-21 3768 g

**Kupno Sprzedam**

**TALAR** Ludwik XIV 1667 — sprzedam. Cena 5.000. Oferty „4332” Prasa Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** 2 kilogramy czarnego kawioru astrachanckiego. Tel. 477-34

**KUPIĘ** wtryskarkę piono-  
wa. 324-78 4726 g

**OBRAZ** w owalnej ramie sprzedam. Tel. 721-74 4738 g

**BUTLE** na gaz propan, butan oraz dach do „Skody 1000-M2” sprzedam. Hutowa 39, Bąk 4609 g

**SPRZEDAM** wózek dziecięcy. Tel. 249-41 4646 g

**WIELKA** Encyklopedia Powszechna PWN — Tom 1-13 zakupuje i sprzedaje Antykwariat Współczesny „Domu Książki” w Łodzi, ul. Wschodnia 53 telefon 316-13 1277 k

**SPRZEDAM** różne kolorowe „Flokki” (pył bawełniany) do produkcji sztucznej go zamszu. Adres: Józef Baczyski, Oborniki Śląskie woj. Wrocław, ul. B. Chrobrego 5, załad czynny w godz. 8-16, tel. 219 1219 k

**SPRZEDAM** automatyki dienne do gry. — Oferty „13300” Biuro Ogłoszeń 90-958 Gdańsk 1239 k

**BRANSOLETKĘ** — złoto „18” (59 gramów) sprzedam. Oferty z ceną „5173” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** tanio komplet mebli stołowych przedwojennych, stan dobry. Telefon 293-29 4652 g

**Pojazdy**

**„ZASTAWA”** — sprzedam. Kupię bony. Tel. 294-93 wieczorem 5345 g

**„FIATA 125”** lub „Dacie”, mały przebieg kupię. Tel. 279-34, wieczorem 4718 g

**„JAWĘ 250”**, „Wiatkę” nie zarejestrowaną — tanio sprzedam. Szamotulska 10 m. 16 4740 g

**KUPIĘ** obręcz do „Nysy”. Tel. 454-80, po godz. 17 4711 g

**BŁOTNIKI** do „Syreny” kupię. Tel. 393-41, rano, 938-12 — wieczorem 4644 g

**NADWOZIE** „Trabanta 601” sprzedam. Tel. 751-54 4675 g

**ZAMIEŃ** „Syrenę” z no wym silnikiem na motocykl „MZ” lub nowy „Vespa”. Oferty „4697” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** „Skodę Octavię” po wypadku w całości lub na części oraz 600 zł białym, składany. Tel. 463-03. Po godz. 15.30 4611 g

**KAROSERIE** „Fiata 125” — po wypadku sprzedam. — Kowalew 5, p-ta Buczek 4928 g

**„SYRENE 165”** sprzedam. Łódź, Limanowskiego 117-20 4539 g

**„MOSKOWICZA 400”** i części — sprzedam. Tuszyń Las, 1 Maja 48, Lachowowski 4464 g

**„HANOMAG”** — sprzedam Łódź, Gdyniska 4 m. 47

**„FIATA 125”** do małego przebiegu — Kupię. Oferty „4995” Prasa, Piotrkowska 96

**SZYBY** do samochodów za granicznych panoramizację drobnoroprowy poleca „Secumit” Warszawa-Rembertów, Sułkowska 8, telefon 10-95-12 1241 k

**KUPIĘ** „Fiata 125” nową lub „Skodę” 1973 r. — Oferty „5407” Prasa, Piotrkowska 96

**„VOLKSWAGENA”** furgonetka, stan bardzo dobry sprzedam. Rakowski, Pabianice, 20 Stycznia 190 5471 g

**Lokale**

**M-3** Łódź Dąbrowa, Zarzew — zamienie na M-4 (3-pokojowe) Pabianice — najchętniej osiedle Piaski. Oferty „5022” Prasa, Piotrkowska 96

**CZESTOCHOWA** — pokój, kuchnia, blok, wszystkie wygody, telefon, zamienie na równorzędne lub kawalerkę w Łodzi. — Oferty „5149” Prasa, Piotrkowska 96

**ABSOLWENTKA** PL poszukuje pokoju. Tel. 290-38 4748 g

**RONDO** Titowa — pokój umeblowany niekrepujący do wynajęcia. Oferty „4745” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁDZE** małżeństwo poszukuje umeblowanego z wygodami M-2 lub pokoju. Oferty „4743” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁDZY** samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres roku. Oferty „4704” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIEŃ** M-3, wszystkie wygody. IV piętro, śródmieście na 3 lub 4 pokój. — wszystkie wygody — śródmieście. Tel. 443-35

**NOWE** kwaterek M-5 — zamienie na 2-pokojowe — blok. Oferty „4633” Prasa Piotrkowska 96

**ZAMIEŃ** 2 pokoje, kuchnia, telefon oraz kawalerkę — kwaterek na 2 pokoje, kuchnia, balkon, telefon, 1 piętro — Komfort — śródmieście, telefon 844-23 od 17-20 4575 g

**M-1** blok zamienie na M-3 — blok lub stare budowlentwo z wygodami. Tybursy 3 m. 39, godz. 16-21 4563 g

**MIESZKANIE** własnościowe do 120.000 zł, najchętniej M-2 kupię. Oferty „4628” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIEŃ** przydałabym 1973 mieszkanie spółdzielczego M-4 na osiedlu Czerwony Rynek na M-4 na osiedlu Zgierska Stefana lub na Bahutach. Wiadomość o 17 Lutomińska 103 A, m. 70 4505 g

**MAŁŻEŃSTWO** bezdzietne — członkowie spółdzielni poszukuje pokoju nie umeblowanego na 4 lata. Platne za pół roku z góry. Oferty „4596” Prasa Piotrkowska 96

**ZARZEW** — M-4, 48 m — zamienie na dwa oddzielne. Oferty „4569” Prasa, Piotrkowska 96

**STUDENTKI** poszukują niekrepującego pokoju — wygody w śródmieściu. Oferty „4621” Prasa, Piotrkowska 96

**STUDENT** prawa poszukuje pokoju, okolica pl. Dąbrowskiego. Oferty „4527” Prasa, Piotrkowska 96

**PANIENKĘ** na mieszkanie — przyjmie. Wólczańska 148 m. 33 4516 g

**LOKAL** nadający się na zakład samochodowy na terenie Łodzi lub powiatu — przyjmie w dzierżawę. Oferty „4592” Prasa Piotrkowska 96

**ZAMIEŃ** trzy pokoje — amfida — blok Kowalew, pokój stare budowlentwo na dwa pokoje rozkładowe — blok. Oferty „4625” Prasa, Piotrkowska 96

**MGR** inż. pracownik PL — poszukuje sublokatorskiego pokoju w śródmieściu. Oferty „4541” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJĘ** lokalu na pracownię z niekrepującym wejściem i wodą bieżącą. Tel. 408-46, po 15 4507 g

**MIESZKANIE** 3-pokojowe, telefon, własnościowe — sprzedam. Oferty „4501” Prasa, Piotrkowska 96

**SAMOTNY**, pracujący poszukuje niekrepującego pokoju. Platne za pół roku z góry. Oferty „4498” Prasa, Piotrkowska 96

**GROTKI**, Ozorkowska 43 — pokój kuchnia, weranda, 2 m. I piętro, słoneczny kwiatnik — zamienie na jedno mieszkanie w Łodzi. Oferty „4429” Prasa, Piotrkowska 96

**„ZASTAWA”** — części róż. nie sprzedam. 633-44 3968 g

**„SYRENE 104”** sprzedam. Kwarcowa 85 (boczna Strykowskiej) 5187 g

**RETINKA** — M-4, wielowiec, IV piętro, zamienie na podobne w tej samej dzielnicy na wyższym piętrze. Oferty „4676” Prasa, Piotrkowska 96

**TORUN** — 2 pokoje, kuchnia, c.o. 59 m, zamienie na większe w Łodzi. Oferty „4670” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIEŃ** 3 pokoje, kuchnia własnościowe, na mieszkanie w Warszawie. Tel. 849-72 4836 g

**PRACUJĄCA** poszukuje pokoju. Oferty „4699” Prasa, Piotrkowska 96

**DWA** pokoje z kuchnią i bloki — Białystok zamienie na podobne w Łodzi. Łódź, Traktorowa 63 b m. 85, tel. 990-32 lub 996-47 po 19 3951 g

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje nie umeblowanego pokoju z kuchnią lub większego pokoju. Platne miesięcznie. Oferty „4278” Prasa, Piotrkowska 96

**M-4** — Teofilów nie umeblowane do wynajęcia na 3-5 lat. Platne za cały okres z góry. Oferty „5333” Prasa, Piotrkowska 96

**Nauka Praca**

**WPISY** na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano-montażowych, asystentów i pomocy technicznej projektantów, kreśliń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych i części maszyn — przyjmuję szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza” 31-139 Kraków, Spasowickiego-8 (przedmieście ulicy Śmiełradzkiego) 517 k

**MATEMATYKA** — mgr Mroczkowska, Piotrkowska 41-4, godz. 18-19 3695 g

**FIZYKA**, chemia — maturę, egzaminy wstępne. — 635-36, Lang 4447 g

**MATEMATYKA** — 257-57 mgr Piskowski 4063 g

**MATEMATYKA**, fizyka, chemia, mgr Błus, Tel. 419-17 pokój 818 — po 15 4629 g

**MATEMATYKA** — student Jankowski. Tel. 729-03 wieczorem 4701 g

**UCZEŃ** lub pracownik do zakładu krawieckiego — potrzebny. Zachodnia 75 4526 g

**PANI** przyjmie prace 2-3 godzinny po południu (handiel, maszynopisanie, fizyczna). Oferty „4795” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAOPIEKUJĘ** się dzieckiem od 3 lat u siebie w domu. Turowska 18 m. 39 4151 g

**POTRZEBNY** cukiernik. — Tel. 831-88 albo 700-88

**POTRZEBNA** pomoc domowa, może być rencistka. Tel. 741-20 4594 g

**GEOGRAF** przyjmie prace do wykonania w domu. Oferty „4510” Prasa, Piotrkowska 96

**PODEJMĘ** pracę umysłową lub fizyczną w Łodzi w godzinach popołudniowych. Oferty „4511” Prasa, Piotrkowska 96

**PODZIAŁ NAGRÓD  
Z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU**

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych „Polmatex-Majed” w Łodzi, ul. Zeromskiego 96 powiadają, że od dnia 6 marca 1975 r. wypłacane są nagrody z zakładowego funduszu nagród za rok 1974. Ewentualne reklamacje w powyższej sprawie uwzględniane będą w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia. 1186-k

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Łodzi, ul. Strzelczyka 21 zawiadamia, że od dnia 7 marca 1975 r. przystąpiło do wypłacania nagród z zakładowego funduszu za rok 1974 dla pracowników zatrudnionych na niekierowniczych stanowiskach. Ewentualne roszczenia z tego tytułu należy zgłaszać na piśmie w dziale pracy i plac w terminie 14-dniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględnione. 1015-k

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodno-Inżynierskiego „Hydrobudowa 5” w Łodzi, ul. Kilińskiego 141, powiadają, że z dniem 6 marca 1975 r. przystąpiła do wypłaty zakładowego funduszu nagród za rok 1974. Listy uprawnionych do nagród znajdują się w dyrekcji przedsiębiorstwa oraz w podległych jednostkach organizacyjnych. Wszelkie roszczenia z tytułu wypłat należy kierować do komisji działającej przy zarządzie przedsiębiorstwa — dział zatrudnienia, parter, pokój nr 7 w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Po tym terminie reklamacje uwzględniane nie będą. 1017-k

**Sklep branzowy „BESKID”**  
Z NAKRYCIAMI GŁOWY  
(dawniej Narutowicza 7)  
prowadzi sprzedaż w sklepie  
ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA  
TEKSTYLNIE — ODZIEŻOWEGO  
przy ul. Piotrkowskiej 117

Nowy sklep branzowy z nakryciami głowy uruchomiony zostanie z dniem 1 września br. przy ul. Wschodniej 74.

**Bielskie Zakłady Wyrób Filcowych — Bielsko — Biała**

1067-k

**UWAGA!**

**MIESZKAŃCY M. ŁÓDZI**

W sezonie wiosenno-letnim wyroby ze skór należy przechować w stanie zupełnej czystości — co zapewni im trwałość i świeżość.

**CZYSZCZENIE KOŻUCHÓW  
I RENOWACJĘ SKÓR**  
w terminie przyspieszonym  
wykonuje  
SPÓŁDZIELNIA PRACY  
**„CZYSTOŚĆ”**

Usługi prosimy zlecać w niżej podanych punktach przyjęć:

Wici 44  
Limanowskiego 194  
Limanowskiego 34, tel. 796-35  
Lujka Polskiego 120, tel. 740-87  
Lumumby 1/3, tel. 856-30  
Piotrkowska 112, tel. 274-13  
pl. Reymonta 1/3, tel. 410-20  
Kossaka 12  
Pabianicka 200  
Bratysławska 2a, tel. 410-15  
697-k

**SIATKĘ  
OGRODZENIOWĄ**  
wykonuje  
w ramach usług dla ludności  
SPÓŁDZIELNIA PRACY  
**„METALOTECHNIKA”**

Informacji udziela i zlecenia przyjmuje dział usług przy ul. Nawrot 32.

884-k

**U W A G A,  
UŻYTKOWNICY  
SZYBKOWARÓW**

W związku z ujawnieniem kilku przypadków niewłaściwego użytkowania szybkowarów, Mysłkowska Fabryka Naczyni Emalowanych w Mysłkowie uprzejmie informuje, że gwarancja prawidłowego funkcjonowania szybkowaru, jest użytkowanie go zgodnie z instrukcją obsługi. Szczególnie należy zwrócić uwagę na dokładne przeczytanie zaworu roboczego i zaworu bezpieczeństwa przed każdorazowym użyciem szybkowaru. Po osiągnięciu stanu wrzenia należy zmniejszyć intensywność podgrzewania. Dziękujemy za spełnienie powyższych wskazań, które zapewnią użytkownikom naszych szybkowarów właściwą i bezpieczną eksploatację. 1188-k

